

Benedykt XVI, Prawda, przepowiadanie i autentyczność życia w erze cyfrowej

Orędzie na 45. Dzień Środków Społecznego Przekazu, 2011

Drodzy bracia i siostry,

Z okazji XLV Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu pragnę podzielić się niektórymi przemyśleniami, wynikającymi ze zjawiska charakterystycznego dla naszych czasów: upowszechniania się komunikacji przez internet. Coraz bardziej powszechne jest przekonanie, że tak jak rewolucja przemysłowa spowodowała głębokie przemiany społeczne poprzez nowości wprowadzone do cyklu produkcyjnego i w życie pracujących, tak zachodząca dziś głęboka przemiana w dziedzinie komunikacji kieruje nurtem wielkich przemian kulturowych i społecznych. Nowe technologie zmieniają nie tylko sposób komunikowania się, ale także komunikację samą w sobie, i można z tego powodu stwierdzić, że stajemy w obliczu szerokiej transformacji kulturowej. Wraz z takim sposobem rozpowszechniania informacji i wiedzy rodzi się nowy sposób uczenia się i myślenia, z bezprecedensową możliwością nawiązania kontaktów i budowania wspólnoty.

Otwierają się obecnie nowe, dotychczas niewyobrażalne cele. Powodują one zdumienie z powodu możliwości, jakie dają owe nowe media, a jednocześnie pilnie wymagają poważnej refleksji na temat znaczenia komunikacji w erze cyfrowej. Jest to szczególnie oczywiste, gdy mamy do czynienia z niezwykle wieloma możliwościami sieci internetowej i złożonością ich zastosowania. Jak każdy inny owoc ludzkiego geniuszu nowe technologie komunikacji należy umieścić w służbie integralnego dobra osoby i całej ludzkości. Jeśli są one mądrze wykorzystane, mogą pomóc w zaspokojeniu pragnienia sensu, prawdy i jedności, które pozostaje najgłębszym dążeniem człowieka.

W świecie cyfrowym przekazywanie informacji oznacza coraz częściej wprowadzanie ich do sieci społecznej, gdzie wiedza jest dzielona wspólnie w obrębie wymiany prywatnej. Relatywizacji ulega jasne rozróżnienie między producentem a konsumentem informacji, zaś komunikacja chciałaby być nie tylko wymianą danych, ale również coraz bardziej dzieleniem się nimi. Dynamika ta przyczyniła się do nowego dowartościowania komunikacji, uważanej przede wszystkim za dialog, wymianę i solidarność oraz tworzenie pozytywnych relacji. Z drugiej strony napotykamy na pewne ograniczenia typowe dla komunikacji cyfrowej: stroniczość interakcji, skłonność do komunikowania jedynie pewnych części swego świata wewnętrznego, ryzyko popadnięcia w pewien rodzaj budowania obrazu samego siebie, który może pozwalać na samozadowolenie.

Tymi przemianami komunikacji żyją szczególnie ludzie młodzi wraz ze wszystkimi obawami, sprzecznosciami i kreatywnością, właściwymi tym, którzy otwierają się z entuzjazmem i ciekawością na nowe doświadczenia życiowe. Ich coraz większe zaangażowanie na publicznym forum cyfrowym, tworzonym przez tzw. sieci społecznościowe prowadzi do nawiązania nowych relacji międzyludzkich, wpływa na postrzeganie siebie i nieuchronnie rodzi pytanie nie tylko o poprawność działania osobistego, ale także autentyczność swojego istnienia. Obecność w tych przestrzeniach wirtualnych może być oznaką autentycznego poszukiwania spotkania osobistego z drugim, jeśli zwraca się uwagę na uniknięcie takich jej niebezpieczeństw, jak chronienie się w jakimś świecie paralelnym, lub nadmierna ekspozycja na świat wirtualny. W poszukiwaniu dzielenia się, „przyjaźni”, staje się w obliczu wyzwania bycia autentycznym i wiernym wobec siebie, nie ulegając złudzeniu sztucznego budowania swego „profilu” społecznościowego.

Nowe technologie pozwalają ludziom na spotkanie się ponad granicami przestrzeni i własnych kultur,

dając w ten sposób początek całemu światu nowych potencjalnych przyjaźni. Jest to ogromna szansa, ale wiąże się również z większą uwagą i świadomością w odniesieniu do możliwych zagrożeń. Kto jest moim „bliźnim” tym nowym świecie? Czy istnieje zagrożenie mniejszej obecności dla tych, których spotykamy w naszym zwykłym codziennym życiu? Czy istnieje ryzyko większego rozproszenia, ponieważ nasza uwaga jest podzielona i pochłonięta „innym” światem niż ten, w którym żyjemy? Czy mamy czas, aby krytycznie myśleć o naszych wyborach i umacniać relacje międzyludzkie, aby były naprawdę głębokie i trwałe? Ważne jest, aby zawsze pamiętać, że kontakt wirtualny nie może i nie powinien zastępować bezpośredniego kontaktu z ludźmi na wszystkich poziomach naszego życia.

Także w erze cyfrowej każdy staje w obliczu konieczności bycia osobą autentyczną i refleksyjną. Co więcej, dynamika właściwa sieciom społecznościowym ukazuje, że osoba jest zawsze zaangażowana w to, co komunikuje. Kiedy osoby wymieniają się informacjami, dzielą się już sobą, swoją wizją świata, nadziejami, ideałami. Wynika stąd, że istnieje chrześcijański styl obecności w świecie cyfrowym: przyjmuje on formę komunikacji szczerej i otwartej, odpowiedzialnej i szanującej innych. Przekazywanie Ewangelii poprzez nowe media oznacza nie tylko umieszczenie treści wyraźnie religijnych w różnych mediach, ale również konsekwentne świadczenie na własnym profilu cyfrowym oraz w sposobie przekazywania, wyborów, preferencji i osądów, które powinny być w pełni zgodne z Ewangelią, nawet jeśli wprost o niej nie mówią. Ponadto, nawet w świecie cyfrowych nie można głosić orędzia bez konsekwentnego świadectwa tego, który je głosi. W nowych kontekstach i w nowych formach wyrazu chrześcijanin jest po raz kolejny powołany do dawania odpowiedzi każdemu, kto pyta o motywy nadziei, która w nim jest (por. 1 P 3,15).

Zadanie świadczenia Ewangelii w erze cyfrowej wymaga od wszystkich, aby zwrócili szczególną uwagę na aspekty tego orędzia, które mogą stanowić wyzwanie dla typowej mentalności internetowej. Przede wszystkim musimy być świadomi, że prawda, którą staramy się dzielić z innymi nie czerpie swej wartości z „popularności” czy też przyciąganej przez nią uwagi. Musimy sprawić, aby była znana w swej pełni, a nie możliwą do przyjęcia za cenę jej rozmycia. Musi ona stać się codziennym pokarmem a nie chwilową atrakcją. Prawda Ewangelii nie jest czymś, co może być przedmiotem konsumpcji lub powierzchownej przyjemności, ale jest darem, który wymaga wolnej odpowiedzi. Chociaż głoszona w przestrzeni sieci wirtualnej, wymaga ona zawsze wcielenia w świat rzeczywisty oraz odniesienia do twarzy konkretnych braci i siostr, z którymi dzielimy nasze życie powszednie. Z tego względu w przekazywaniu wiary fundamentalne znaczenie mają nadal bezpośrednie relacje międzyludzkie!

Chciałbym ponadto zachęcić chrześcijan, aby z ufnością oraz świadomą i odpowiedzialną kreatywnością włączyli się w sieć relacji, jakie umożliwiła epoka cyfrowa. Nie tylko dlatego, aby zaspokoić pragnienie obecności, ale dlatego, że ta sieć jest integralną częścią ludzkiego życia. Internet przyczynia się do rozwoju nowych i bardziej złożonych form świadomości intelektualnej i duchowej, wspólnych przekonań. Jesteśmy powołani, by także na tym polu głosić naszą wiarę, że Chrystus jest Bogiem, Zbawicielem człowieka i dziejów, Tym, w którym wszystko osiąga swe spełnienie (por. Ef 1,10). Głoszenie Ewangelii wymaga formy przekazu, naznaczonej szacunkiem i dyskrecją, pobudzającej serce i poruszającej sumienie; formy przypominającej styl zmartwychwstałego Jezusa, kiedy stał się towarzyszem uczniów zmierzających do Emaus (por. Łk 24,13-35), którzy stopniowo byli prowadzeni do zrozumienia tajemnicy poprzez bliskość i dialog z nimi, delikatnie sprawiając, by ujawniło się to, co było w ich sercach.

Prawda, którą jest Chrystus jest w ostateczności pełną i autentyczną odpowiedzią na owo ludzkie

pragnienie relacji, wspólnoty, sensu, które ujawnia się także w masowym udziale w różnych sieciach społecznościowych. Ludzie wierzący, świadcząc o swych najgłębszych przekonaniach wnoszą cenny wkład, aby sieć nie była narzędziem depersonalizującym człowieka, próbującym nim manipulować emocjonalnie, lub pozwalającym tym, którzy są potężni, na zmonopolizowanie opinii innych. Przeciwnie, niech ludzie wierzący zachęcają wszystkich, by ożywiali odwieczne pytania człowieka, świadczące o jego pragnieniu transcendencji i tęsknoty za autentycznymi formami życia, godnego, aby je przeżyć. To właśnie jest owo duchowe napięcie, właściwe człowiekowi, stojące za naszym pragnieniem prawdy i komunii, pobudzające do rzetelnego i uczciwego komunikowania się.

Zachęcam w szczególności młodych, aby czynili dobry użytek ze swej obecności na forum cyfrowym. Ponawiam wobec nich zaproszenie na najbliższy Światowy Dzień Młodzieży w Madrycie, którego przygotowania zawdzięczają wiele nowym technologiom. Modłę się dla pracowników środków społecznego przekazu, za wstawiennictwem ich patrona, św. Franciszka Salezego o zdolność wykonywania ich pracy zawsze zgodnie z sumieniem i doskonałym profesjonalizmem. Wszystkim przekazuję moje apostołskie błogosławieństwo.

Watykan, 24 stycznia 2011, Święto św. Franciszka Salezego